

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Rulewskiego
na 44. posiedzeniu Senatu
w dniu 5 grudnia 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do marszałek Sejmu Ewy Kopacz oraz do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W maju bieżącego roku skierowałem na ręce Pana Premiera apel w sprawie abonamentu radiowo-telewizyjnego. Powodem wystosowania apelu była troska o zachowanie stabilności pracy oraz utrzymanie niezbędnego poziomu mediów publicznych. Wskazałem w nim, że zawirowania polityczne i prawne powodują ucieczkę odbiorców od łożenia danin, co z kolei prowadzi do nieuprawnionej degradacji instytucji publicznych, to zaś jest przeszkodą w budowaniu społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego, w którym publikatory spełniają istotną funkcję. Opisana sytuacja ma miejsce zwłaszcza w Polsce lokalnej. Karykaturalna jest sytuacja, w której telewizja publiczna uzależnia nadanie prognozy pogody od łaski sponsora.

Udzielona przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego w imieniu Pana Premiera odpowiedź na pytanie o prace nad założeniami ustawy dotyczącej opłat abonamentowych oraz późniejsza informacja o przekazaniu sprawy do Sejmu wskazywała na spełnienie oczekiwań nie tylko moich, lecz także rzecznika praw obywatelskich oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także, a może przede wszystkim, indywidualnych odbiorców, zwłaszcza tych, którzy kierując się potrzebą przestrzegania prawa, w obywatelskim odruchu i wbrew niekorzystnemu klimatowi społecznemu nadal uiszczają stosowne opłaty. Ich liczba to zaledwie dziewięćset czterdzieści pięć tysięcy spośród piętnastu milionów rzeczywistych użytkowników.

Panie Premierze, Pańska obietnica nie została spełniona. Wprawdzie opracowano założenia do projektu ustawy, a nawet przesłano je do Sejmu, ale pozostają one bytem wirtualnym, gdyż nie są dostępne dla opinii publicznej, a nawet dla senatora – tu powołam się na moje pismo z października do Pani Marszałek Kopacz, oczywiście bez odpowiedzi.

Co gorsza, wzrosły zbędne koszty i nakłady związane ze wskazanym zawirowaniem prawnym. Rewindykacyjne działania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wobec obywateli wywołały falę odwołań i próśb o złagodzenie zobowiązań. Przewiduje się, że w tym roku takich wniosków napłynie w sumie sto czterdzieści tysięcy. Ich obsługa wymaga utrzymywania około dwudziestu etatów. W urzędach skarbowych przeciwko uchylającym się od płacenia abonamentu wystawiono miliony tytułów egzekucyjnych opiewających na miliony złotych. Blokada etatów w tych urzędach wiąże się z ograniczeniem akcji podatkowej, co można wyraźnie dostrzec w spadku wpływów podatkowych do budżetów centralnego i gmin. Fakty wskazują, że ta działalność urzędów skarbowych jest nieefektywna, gdyż skuteczność egzekucji jest mierna. Konsekwencją tego wszystkiego mogą być zawirowania przy składaniu w przyszłym roku rozliczeń PIT, gdyż w związku z niespłaconymi tytułami nastąpi ściąganie kwot z podatkowych ulg rodzinnych. Rzec można, że w tym zakresie Polska nierządem stoi.

Senatorowi RP, członkowi koalicji, adresatowi licznych wniosków i skarg instytucji oraz obywateli w przywołanej sprawie nie przystoi milczenie.

Jan Rulewski